

MARIAN TRUSZCZYŃSKI

artykuł przeglądowy

Priorytety w finansowaniu badań naukowych

Państwowy Instytut Weterynaryjny, Al. Partyzantów, 24-100 Puławy

Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. (1) o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych (KBN) przekazała mu uprawnienia w zakresie koordynacji działalności badawczo-rozwojowej w skali kraju.

Zgodnie z tą ustawą, KBN tworzy założenia polityki naukowej i naukowo-technicznej, określa kierunki prac badawczo-rozwojowych i badań naukowych oraz przyznaje, poprzez swoje komisje i zespoły, środki finansowe, ustalone w budżecie państwa, bezpośrednio jednostkom, a nie poprzez resorty, którym podlegają. To ostatnio wymienione postanowienie oceniane jest różnie. Przedstawiciele poszczególnych ministerstw są mu przeciwni. Zmniejsza ono bowiem ich wpływ na planowanie działalności naukowo-badawczej podległych instytucji naukowych. Natomiast środowiska naukowe uznają je jako element korzystny. Uniemożliwia bowiem wykorzystywanie przez resorty środków finansowych na cele pozanaukowe. Miało to miejsce w szeregu przypadków w przeszłości, kiedy środki finansowe były przydzielane instytutom przez ich macierzyste resorty.

Jednym z głównych powodów ustanowienia Komitetu Badań Naukowych (KBN) był zamiar stworzenia możliwości bardziej racjonalnego przydziału na obszar nauki, to jest szkoły wyższe, instytuty Polskiej Akademii Nauk (PAN) i jednostki badawczo-rozwojowe (j.b.r.), środków finansowych, pochodzących z budżetu centralnego.

Decyzje finansowe są w warunkach polskich szczególnie trudne, ponieważ środki budżetowe są niewystarczające na pokrycie uzasadnionych potrzeb państwa, a dodatkowo odsetek budżetu centralnego przeznaczony na naukę jest jednym z najniższych w porównaniu do większości krajów europejskich, nie mówiąc o Ameryce Północnej i Japonii.

Dotychczasowa działalność KBN oceniana jest przez środowiska naukowe różnie, raczej z przewagą ocen umiarkowanie krytycznych lub krytycznych, chociaż z drugiej strony coraz liczniejsze są opinie pozytywne. Podstawowym zarzutem jest scentralizowanie środków finansowych przeznaczonych na naukę. Stawia to KBN w pozycji monopolisty. Pozytywem jest natomiast przekazanie decyzji w ręce wybieralnej reprezentacji pracowników naukowych, pełniących swe funkcje kadencyjnie. Krytykowana jest jednakże obecna ordynacja wyborcza, która preferuje duże uczelnie kosztem liczbowo mniejszych instytutów PAN i j.b.r.-ów. W tej sytuacji istnieje

obawa, że potrzeby instytutów badawczych, generalnie rzecz ujmując, będą w mniejszym stopniu uwzględniane, a w ramach tego, że mogą one nie uzyskiwać proporcjonalnych do ich możliwości środków finansowych – z uwagi na znaczną większość pracowników szkół wyższych w gremiach o tym decydujących.

Elementem korzystnym w swej istocie jest wprowadzona przez KBN kategoryzacja szkół wyższych, instytutów PAN i j.b.r.-ów, związana z przyznawaniem środków finansowych na tzw. działalność statutową czyli realizację tematyki, którą uznaje się jako podstawowy nurt działalności badawczej dla danej instytucji naukowej.

Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń należy jednak doskonalić kryteria stanowiące podstawę uzyskania kategorii A, B lub C. W tej sprawie poglądy z natury rzeczy są różne, zależnie od tego z jakiego środowiska naukowego wyrażający je się wywodzą. Dodatkowy wpływ na ich określenie mają też indywidualne zapatrywania w tej sprawie członków KBN-u, decydujących o ukształtowaniu kryteriów kategoryzacji. Reasumując, jest rzeczą niezmiernie trudną ustanowienie optymalnych kryteriów klasyfikujących. Należy zatem podkreślić potrzebę głębokich i obiektywnych przemyśleń w tej sprawie, opartych o szerokie konsultacje z całym środowiskiem naukowym. Dobrze się zatem stało, iż KBN tego rodzaju proces zapoczątkował w połowie 1995 r., przez rozesłanie odpowiedniej ankiety. Należałoby życzyć sobie, by możliwie szybko, ale nie kosztem jakości, zostały sformułowane udoskonalone kryteria kategoryzacji. Dotychczas obowiązujące umożliwiały bowiem zbyt dużej liczbie instytucji naukowych uzyskanie kategorii A z jednej strony, a z drugiej za mały odsetek instytucji zaszerogowany jest do kategorii B lub C. Należało też w większym wymiarze zaniechać budżetowego finansowania ośrodków badawczych, które działalnością naukową się nie zajmują, a które w warunkach bardziej rozwiniętego niż obecnie w Polsce prywatnego przemysłu – funkcjonowałyby jako wewnętrzne ośrodki postępu technicznego, finansowane wyłącznie przez sektor prywatny.

Rozumiejąc intencję utworzenia pojęcia „działalność statutowa” jako głównego, szerokiego nurtu badań naukowych w danej instytucji – oraz jej finansowania z budżetu centralnego, co stanowi główne źródło utrzymania instytutu PAN lub j.b.r.-u a też, choć w mniejszym stopniu, wyższej uczelni lub

jej wydziałów – należy podnieść pewną niedoskonałość aktualnej zasady określania wysokości środków finansowych. Jest nią ograniczona możliwość preferowania przy tej zasadzie badań priorytetowych, nawiązujących do aktualnych kierunków badań w nauce światowej jak również uwzględniających naukowe i gospodarcze potrzeby kraju. Innymi słowy, wyłącznym kryterium jest dotychczas poziom naukowy instytucji, co niewątpliwie jest słuszne. Należałoby jednak w przyszłości w przydzielaniu kategorii A – C te wymagania uzupełnić dodatkowym elementem – a mianowicie – uwzględniania przez daną instytucję w swych pracach badawczych priorytetów krajowych i światowych. Nie ma bowiem chyba większego sensu faworyzowanie w finansowaniu nawet na wysokim poziomie realizowanych badań, jeżeli dotyczą one tematyki mało aktualnej z naukowego i/lub praktycznego punktu widzenia – zwłaszcza kiedy fundusze przydzielane na naukę są szczupłe, jak to ma miejsce w naszym kraju.

KBN ustanowił kilka głównych priorytetów, obejmujących bardzo duże obszary. Jednym z nich jest rolnictwo i gospodarka żywnościowa, a drugim ochrona zdrowia człowieka. Jest oczywiste, że podział tego rodzaju wymaga istotnych uzupełnień, a zwłaszcza sformułowania w obrębie poszczególnych obszarów bardziej szczegółowych priorytetów badawczych. Innymi słowy, chodziłoby o utworzenie priorytetów badawczych w obrębie dyscyplin naukowych funkcjonujących w ramach wspomnianych obszarów. Tego rodzaju szczegółowych priorytetów, jak dotychczas, w KBN nie sformułowano. Nie uwzględnia ich zatem obecnie obowiązujący system kategoryzacji. Brakuje więc wystarczającej podstawy do koncentrowania środków finansowych przeznaczonych na rozwiązywanie problemów stanowiących światowe lub krajowe priorytety. Istnieją zatem trudności w likwidowaniu tradycyjnie uprawianych w instytutach lub katedrach szkół wyższych od szeregu lat badań, tkwiących niestety na marginesie nowoczesnych w skali światowej nurtów. Sytuacja ta powinna w możliwie krótkim czasie ulec zmianie. Innymi słowy do oceny określającej kategorię instytucji naukowej powinien być włączony punkt, umożliwiający sprawdzenie czy występująca w planie tematyka może być uznana za priorytetową. Polityka naukowa nie może być realizowana w sposób właściwy, o ile nie ma możliwości skłonienia poszczególnych zespołów badawczych do podejmowania tematyki najbardziej pożądanej, poprzez większe lub mniejsze przydziały środków finansowych albo nawet, w przypadkach drastycznych, poprzez wstrzymanie finansowania. Jeżeli warunek ten nie jest brany przy finansowaniu nauki pod uwagę, wtedy dość często tkwią instytucje naukowe w tematyce, którą w ich warunkach jest najłatwiej realizować, do czego się pracownicy od lat wdrożyli, a co w wielu przypadkach obecnie już utraciło sens.

Dodatkowo, ustanowienie preferowanych w finansowaniu tematów zbiorczych, uwzględniających priorytety krajowe i światowe, a realizowanych w miarę potrzeb przez kilka instytucji naukowych ze szkolnictwa wyższego, PAN i resortów, przy traktowaniu tejże działalności jako statutowej dla danej instytucji – byłoby, być może, środkiem przeciwdziałającym powstałej w wyniku obecnego systemu finansowania dezintegracji w dziedzinie badań naukowych. Trafne określenie tego rodzaju zbiorczych tematów priorytetowych oraz właściwe „rozpisanie ról” w ich realizacji dla poszczególnych wykonawców – byłoby zapewne postępowaniem w stosunku do aktualnie obowiązujących zasad finansowania działalności statutowej.

Jak łatwo zauważyć przy obecnym podejściu poszczególne instytucje zaczęły w rzeczy samej żyć życiem własnym. Zaniknęły też w znacznym stopniu kontakty między pracownikami o podobnych zainteresowaniach, ale pracujących w różnych pionach nauki. Brakuje płaszczyzny do dyskusji.

W takim samym, a być może nawet w większym stopniu niż w odniesieniu do działalności statutowej, istnieje potrzeba ustanowienia priorytetów jako istotnego elementu w racjonalnym przyznawaniu środków finansowych na realizację projektów badawczych (czyli grantów). Jak wspomniano, priorytety w obrębie dyscyplin naukowych nie zostały przez KBN sformułowane. Istnieją one natomiast jako podstawa selekcji projektów badawczych w szeregu państw w nauce przodujących. Stanowią tam pierwszy warunek w procesie oceny projektu badawczego.

Przykładowo – jeżeli uznano, że problematyka kolibakteriozy zwierząt została z naukowego i praktycznego punktu widzenia wyeksploatowana (czyli nie figuruje na liście priorytetów), a przedstawiany wniosek o projekt badawczy jej dotyczy, to z tego wyłącznie powodu nie jest on rozpatrywany pomimo, że plan pracy jest poprawnie skonstruowany, a metody badawcze są nowoczesne. Takie podejście cechuje się być może zbyt dużym uproszczeniem lub radykalizmem. Jest ono jednak skuteczne, jeżeli dąży się do możliwie najbardziej efektywnego wykorzystania środków finansowych dla rozwoju nauki i potrzeb kraju.

W naszych warunkach pomimo oceny projektu badawczego przez określoną sekcję np. nauk weterynaryjnych oraz pomimo oceny tego projektu przez 3 recenzentów, specjalistów w tematyce projektu, kwalifikowanie nie uwzględnia czy projekt spełnia warunek znajdowania się w obrębie jakiegoś priorytetu. Mimo więc zwracania uwagi na stronę metodyczną oraz na celowość proponowanego tematu – rezultatem dotychczasowej działalności KBN w akceptowaniu dofinansowania projektów badawczych jest znaczne rozproszenie tematyki oraz w szeregu przypadków mają miejsce nietrafne decyzje.

Udokumentowaniem przedstawionych stwierdzeń może być spis przyznanych w latach 1990–1995

środków finansowych na realizację projektów badawczych w obszarze nauk weterynaryjnych.

Z analizy tego zbioru projektów badawczych wynika, że ich dobór nie uwzględniał, poza nielicznymi wyjątkami, w dostatecznym stopniu myśli przewodniej, zmierzającej do kompleksowego rozwiązania ważnego czyli priorytetowego z naukowego lub gospodarczego punktu widzenia problemu. Dobór ten był zatem w dużym stopniu przypadkowy. Takie ukształtowanie tematyki potwierdza tezę o niedobrze koordynacji badań i kompleksowego rozwiązywania tych samych ważnych zagadnień przez grupy różnych specjalistów, z różnych instytucji naukowych. To ostatnie jest silnie reprezentowane w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej, gdzie na ogół dość liczne zespoły zajmują się określonym problemem i po zreferowaniu pracy cytuje się co najmniej kilkanaście nazwisk z kilku ośrodków naukowych, często zlokalizowanych w różnych miejscowościach, a nawet w różnych krajach.

Jako środek, który mógłby poprawić obecny stan rzeczy w naszym kraju, należy zatem uznać sformułowanie kilkunastu tematów zbiorczych, reprezentujących priorytety w naukach weterynaryjnych. Listę tę, będącą wynikiem głębokich przemyśleń najwybitniejszych specjalistów w tej dyscyplinie, powinno się podać do ogólnej wiadomości przedstawicieli instytutów badawczych i katedr wyższych uczelni. Tematyka ta powinna być następnie uprzywilejowana w finansowaniu. Powinno się też wyznaczyć ze strony KBN w ramach sekcji specjalistycznej (w naszym przypadku sekcji weterynaryjnej) dla każdego tematu zbiorczego kompetentnego koordynatora. Jego zadaniem powinno być kontrolowanie, by w ramach danego tematu zbiorczego znajdowały się istotnie tematy szczegółowe (granty) o dużym znaczeniu dla rozwoju nauki i/lub przydatne w praktycznej działalności służby weterynaryjnej w kraju. Obecność tego rodzaju koordynatorów nie wykluczałaby działalności recenzentów, zgodnie z obecnym systemem oceny projektów badawczych.

Niezależnie od proponowanej zmiany w klasyfikowaniu projektów badawczych, zależnie od tego czy dotyczą ustanowionych priorytetów, możliwe byłoby akceptowanie pewnego odsetka ($\pm 20\%$) takich projektów, które nie kwalifikują się do zaliczenia ich do wytyczonych priorytetów, a które ze względu na dużą atrakcyjność lub znaczenie praktyczne zasługują na finansowanie.

Na zakończenie parę uwag na temat oceny projektów badawczych przez recenzentów i sposobów podziału kwot na ich realizację. W warunkach polskich, jak wskazuje na to analiza skali ocen przyznawanych przez recenzentów, w odniesieniu do klasyfikowanych grantów, obserwuje się powszechne zjawisko formułowania wyższych ocen niż uzasadnione. Wiele przeciętnych projektów badawczych uzyskuje w konsekwencji tego niesłusznie oceny

doskonałe lub bardzo dobre. Z drugiej strony, niekiedy stwierdza się tendencyjne, niższe oceny.

Zatem wskazanym jest, by recenzenci mieli świadomość, że ich praca jest również oceniona. Ci, których oceny nie są trafne nie powinni być proszeni przez KBN do recenzowania kolejnych projektów badawczych.

Istotnym elementem w procesie bardziej trafnego przyznawania grantów powinna stać się kwalifikacja efektów zakończonych projektów badawczych. Wykonawcy zrealizowanych projektów, które nie wniosły istotnego wkładu w rozwój nauki lub praktyki, powinni być okresowo pozbawieni możliwości ubiegania się o przyznanie nowego projektu.

By móc analizować m.in. wymienione elementy związane z przyznawaniem grantów, konieczna jest szczegółowa analiza każdego sprawozdania przez możliwie tego samego recenzenta, który wnioskował o finansowanie danego projektu badawczego. W ten sposób postępując, poszczególne sekcje KBN miałyby szanse obiektywnej oceny całokształtu działalności projektodawcy.

Poważną barierę w rozwijaniu badań w ramach projektów badawczych stanowi zbyt mała kwota przeznaczona na ich realizację. Nie wydaje się jednak być uzasadnione jej powiększenie kosztem kwoty przeznaczonej na działalność statutową, a jeżeli tak to raczej w małym stopniu. Należałoby natomiast zastanowić się, czy celowa jest 50%-owa partycypacja finansowa ze strony KBN w finansowaniu projektów zamawianych przez resorty, województwa lub inne instytucje gospodarcze. Tematyka podejmowana w tych ramach w licznych przypadkach nie ma charakteru naukowego, a służy postępowi technicznemu. Powinna być zatem finansowana w 100 lub prawie 100% przez jednostki gospodarcze zainteresowane. Tym sposobem uczelnie i instytuty, mogłyby otrzymać zwiększone środki na projekty badawcze z kwoty KBN dotychczas przeznaczone na dofinansowanie grantów zamawianych.

Obecnie kiedy kwota przeznaczona na finansowanie projektów badawczych jest niewielka, nie ma możliwości by ten sposób finansowania nauki mógł mieć większy wpływ na właściwe ukierunkowanie badań – w tym – w naukach weterynaryjnych. Należy zatem dążyć do zwiększenia tej kwoty, gdyż znaczenie systemu grantowego dla ożywienia i zwiększenia efektywności środowisk naukowych jest nie do przecenienia. Oczywiście pod warunkiem, że zasady ich przyznawania zostaną udoskonalone, w tym zwłaszcza o warunek realizowania funkcjonujących w nauce priorytetów.

Piśmiennictwo

1. Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych. Dziennik Ustaw Nr 8, poz. 28.

Adres autora: prof. dr hab. Marian Truszczyński, ul. Partyzantów 57, 24-100 Puławy